

PROTOKÓŁ NR I/16
ze wspólnej sesji
Rady Gminy Jawornik Polski i Rady Gminy Markowa
z dnia 1 września 2016 roku

Sesja odbyła się w Zespole Pałacowo-Parkowym w miejscowości Hadle Szklarskie i trwała od godziny 18¹⁵ do godziny 19²⁰.

Obrady sesji otworzył i sesję prowadził Przewodniczący Rady Gminy Jawornik Polski – Marek Makarski. Na wstępie powitał zaproszonych gości oraz radnych. W posiedzeniu wzięło udział dwunastu radnych Rady Gminy Markowa oraz trzynastu radnych Rady Gminy Jawornik Polski wraz z załączoną listą obecności, stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu. Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził, że obrady są prawomocne. Następnie poprosił radnych o przegłosowanie przyjęcia proponowanego porządku obrad sesji.

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 5.

Porządek obrad sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Wystąpienie Wójta Gminy Jawornik Polski i Wójta Gminy Markowa.
4. Zaopiniowanie projektu „Porozumienie w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa”.
5. Podpisanie Porozumienia Nr 1/2016 z dnia 1 września 2016 r. w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa.
6. Sprawy różne i wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad sesji.

Ad 3. Wystąpienie Wójta Gminy Jawornik Polski i Wójta Gminy Markowa.

Marek Makarski - poprosił o zajęcie głosu Wójta Jawornika Polskiego, a następnie Wójta Gminy Markowa.

Stanisław Petynia – przywitał wszystkich zaproszonych gości. Powiedział, że w dzisiejszych trudnych czasach dla samorządu, od wielu lat jednym z głównych problemów jest budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków, gdzie tych wyzwań i obowiązków jest bardzo wiele. Uniesienie tego bardzo dużego wysiłku finansowego dla jednego samorządu jest bardzo trudne. Wiele lat temu powstał pomysł, aby próbować wspólnie realizować to zadanie i dzisiaj mamy zaszczyt gościć radnych obu gmin. Sfinalizowaliśmy te wieloletnie przygotowania oraz pracę.

Za pomocą slajdów prezentacji multimedialnej, przypomniał i omówił historię wspólnego projektu:

Wiele lat temu zaczęliśmy opracowywać dokumentację projektową. W Gminie Jawornik Polski do tej pory wydaliśmy ponad 600 tys. zł na dokumentację

projektową. 188 tys. zł było wydane jeszcze w poprzedniej kadencji, przy udziale radnych, którzy zasiadają obecnie w radzie. Mamy jeszcze do wydania i podpisana umowę na ostatni odcinek kanalizacji za 55 tys. zł. Mamy do czynienia z protestami i brakiem zgód, ponieważ jest to inwestycja w terenie. Jednym z trudniejszych elementów jest uzyskanie zgód na przejścia przez teren, dlatego tak długo ciągną się prace projektowe. Po zakończeniu koncepcji i projektu budowy kanalizacji, okazuje się, że przed nami potężne zadanie i wykonanie kilometrów sieci kanalizacyjnej. Po stronie Gminy Markowa jest to 77 km, po stronie Gminy Jawornik Polski 132 km sieci kanalizacyjnej. Położenie naszych gmin jest podobne, niestety taka rozporozszona zabudowa skutkuje tym, że inwestycje drogowe czy inne inwestycje sieciowe kosztują nas nawet kilkadziesiąt razy więcej, niż gdyby były realizowane w skupionej zabudowie. Oczyszczalnia ścieków mieści się na końcu gminy, na granicy Gminy Jawornik Polski i Gminy Kańczuga, w najniższym miejscu, do którego będą spływały wszystkie ścieki z obydwu gmin. W między czasie udało nam się zrealizować pierwszy etap budowy kanalizacji w związku z tym, że na terenie Gminy Jawornik Polski Urząd Marszałkowski realizował swój jeden z większych projektów przeciwpowodziowych – zbiornik retencyjny. Udało nam się podpiąć pod ten wielki projekt małe fragmenty budowy naszej kanalizacji. Obejmuje on tylko 500 m głównej magistrali, ale w związku z tym, że jest to już końcowy odcinek, to jest on bardzo drogi. Sieć magistralna ma ponad 5-cio metrowe wykopy, dlatego ten krótki odcinek kosztował 540 tys. zł i został w całości pokryty ze środków Urzędu Marszałkowskiego, za co dziękujemy.

Następnie na podstawie prezentacji omówił projekt oczyszczalni ścieków w Manasterzu.

Dodał, że w związku z rozpoczęciem nowej perspektywy i naborami Regionalnego Programu Operacyjnego nasze gminy zaczęły bardziej intensywnie rozmawiać. Na horyzoncie zaczęły się pojawiać środki finansowe. Mieliśmy nierozwiązany problem i jedną z ostatnich realnych szans, jaka się pojawia na sfinansowanie tak dużej inwestycji to właśnie RPO Województwa Podkarpackiego i dzięki temu, rozpoczęły się negocjacje między naszymi gminami, dotyczące finalizowania wspólnego projektu i dopracowania konkretnych szczegółów, aby złożyć wniosek na pierwszy etap wspólnej inwestycji. Jest to jedna z ostatnich szans na realizację tej inwestycji i bardzo dobre zasady finansowania. Maksymalny poziom dofinansowania to aż 85% kosztów kwalifikowanych. W wyliczeniu luki finansowej, która musi uwzględniać koszty amortyzacji, które później będą wyliczane, ten poziom dofinansowania konkretnie do tego zadania wynosi 78,97%. Podatek VAT jest tutaj kosztem niekwalifikowanym, ale jest możliwość jego odliczenia. Tego kosztu nie ponoszą bezpośrednio nasze gminy. Koszty kwalifikowane to budowa oczyszczalni ścieków, kolektora głównego, sieci rozdzielczej, koszty nadzoru, kosztorysów, dokumentacji. Większa część dokumentacji była robiona jeszcze podczas poprzedniej perspektywy finansowej i dlatego nie jest to już koszt kwalifikowany. Nie możemy wliczyć tego jako wkład własny do projektu. Przyłącza kanalizacyjne zgodnie z zasadami RPO również nie są kosztem kwalifikowanym. Koszt przyłączy będą ponosić w pewnym stopniu mieszkańcy gminy, ponieważ nie jest to koszt kwalifikowany.

Pomijając półkilometrowy odcinek sieci kanalizacyjnej, to jest to nasz pierwszy wspólny projekt, który obejmuje budowę oczyszczalni ścieków w Manasterzu i budowę 14 km sieci kanalizacyjnej, w tym magistrali, podział na kanał grawitacyjny i tłoczny, 7,5 km sieci rozdzielczej, ponad 400 studzienek, 28 przepompowni ścieków. To pokazuje, w jak trudne warunki terenowe musimy uwzględniać, w związku z tym rośnie ilość km sieci, oraz ilość przepompowni, rosną koszty

i pewnie będzie to zwiększało koszty eksploatacyjne. Całkowity koszt tego pierwszego etapu projektu to 17 mln 146 tys. zł. Odjęliśmy od tego 540 tys. zł, które pokrył Urząd Marszałkowski w ramach swojej inwestycji. Żeby zrealizować tylko ten pierwszy fragment kanalizacji, a jego istotnym elementem jest oczyszczalnia, potrzebna nam ponad 16,5 mln zł wartości brutto.

W ostatnim momencie został doprojektowany element odnawialnego źródła energii na oczyszczalni ścieków. Dzięki niemu będzie ogrzewana woda na oczyszczalni. Jest to nieistotny element, jeżeli chodzi o koszty, ale istotny jeżeli chodzi o punktację. Taka jest zasada punktacji wniosków w Urzędzie Marszałkowskim, że w przypadku zastosowania OZE mamy dodatkowe punkty. Przygotowując projekt pod ten konkretny nabór i kryteria, nie sposób było pominąć tego tematu. Dzięki temu otrzymamy dodatkowych 5 punktów, które mogą zadecydować o uzyskaniu, bądź nie, dofinansowania tego projektu.

Radni na pewno doskonale znają wszystkie koszty inwestycji, dlatego powiedział, że nie będzie ich szczegółowo omawiał.

Pierwszy etap budowy kanalizacji to koszt 16,6 mln zł. Zgodnie z porozumieniem i umową partnerską dzieli się na 11,5 mln zł – w Gminie Jawornik Polski, oraz 5,1 mln zł – z Gminy Markowa. Głównym kosztem jest oczyszczalnia ścieków w Manasterzu.

Następnie przedstawił symulację realnych kosztów, jakie należy ponieść, aby zrealizować inwestycję o tak dużej wartości. Powiedział, że Gmina Jawornik Polski ponosi koszt 11,5 mln zł, z tego odlicza się podatek VAT, zostaje 9,35 mln zł wartości netto zadania. 278 tys. zł kosztują przyłącza, których koszty będą ponosili bezpośrednio mieszkańcy. Są to wartości kosztorysowe. Natomiast po podpisaniu ewentualnej umowy z Urzędem Marszałkowskim, zostanie 9 mln zł netto, z czego prawie 79% podatku VAT to kwota 7 mln zł dofinansowania do części Gminy Jawornik Polski. Niestety ostatniej kwoty nie da się już uszczuplić – 1,97 mln zł musi być już pokryte ze środków budżetu Gminy Jawornik Polski. Ta inwestycja jest planowana na 3 lata. Rok 2016 to tylko dokumentacja, kosztorysy i drobne kwoty. W przypadku uzyskania dofinansowania realizacja inwestycji nastąpi w latach 2017 – 2018. Zgodnie z harmonogramem nad którym wspólnie pracowaliśmy, przyjęliśmy założenie żeby z jednej strony dawał on szanse realizacji we właściwym momencie zakończenia tego projektu. Prawdopodobnie w październiku 2018 roku projekt być rozliczony. Tempo jest dosyć duże, a teraz mamy chwilę oddechu zanim rozpoczną się poprawki. To tempo będzie musiało być przywrócone, takie jak było przed pisaniem wniosku. Pracownicy musieli nieraz siedzieć do 11-tej w nocy, aby przygotować projekt tak, jak powinien wyglądać. Powiedział, że miał pomysł, aby przynieść wniosek, aby pokazać ile potrzeba przygotować segregatorów, a nieraz nad jednym wersem trzeba było posiedzieć i pomyśleć. Podziękował pracownikom obu gmin, ponieważ spisali się bardzo dobrze.

Cały projekt – 16,5 mln zł, nasze gminy łącznie – około 2,8 mln zł. Łącznie z podatkiem VAT, który odliczamy, oraz łącznie z dofinansowaniem zewnętrznym wychodzi niecałe 17% ogólnych kosztów, które będzie pochodziło z budżetu Gminy Jawornik Polski.

Podziękował serdecznie za podjęcie tej wspólnej decyzji. Powiedział, że jest przekonany dobrej decyzji dla obu społeczności dla naszych gmin. Życzył wszystkim, aby ten projekt przeszedł, aby zrealizować jego pierwszy etap i jak najszybciej realizować kolejne etapy, aby ludzie mieli to, na co od wielu lat czekają – kanalizację w swojej miejscowości.

Tadeusz Bar – przywitał wszystkich zebranych na wspólnej sesji. Powiedział, że jest mu niezmiernie miło, spotkać się na tym bardzo trudnym spotkaniu, ponieważ jest to połączona sesja dwóch rad. Nie są to łatwe wyzwania, ani przedsięwzięcia. Zadanie jest trudne i wymaga wielu przemyśleń, ogromnej odpowiedzialności, cywilnej odwagi i wiary w to, że jeżeli podejmiemy się tego zadania, to jesteśmy na tyle kompetentnymi i doświadczonymi ludźmi, że na pewno ten wspólny wysiłek przyniesie efekty.

Bardzo często w porządku obrad sesji i w przygotowaniach, żeby do takiej sesji doszło, pojawia się stwierdzenia „uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie dwóch gmin”, czy gminy Jawornik Polski i części Gminy Markowa, ponieważ w części naszej gminy mamy już ten problem uporządkowany. Samo uporządkowanie to nic innego, jak uwolnienie mieszkańców od uciążliwości, jakie kryją się za tym zjawiskiem, które nazywa się: brak sieci kanalizacyjnej.

Powiedział, że nie będzie tego omawiał, ponieważ było to już przerabiane w Markowej. Wszędzie tam, gdzie nie ma kanalizacji i możliwości odprowadzenia ścieków bytowych i przemysłowych, ten problem występuje.

Wszystko to, co doprowadziło do dzisiejszego spotkania ma swoją chronologię. Do tego dochodziło nie tylko w poprzedniej kadencji, ale jeszcze dwie kadencje wcześniej, kiedy po raz pierwszy na podstawie konieczności uporządkowania gospodarki ściekowej i rozporządzenia Ministra Środowiska, trzeba było wyznaczyć aglomerację. Aglomeracja staje się podstawą do wszelkich dalszych działań, jakie zostają podejmowane, w celu uporządkowania tego problemu.

Gmina Jawornik Polski i Gmina Markowa w grudniu 2003 roku odbyły pierwsze robocze spotkanie, na którym określiły zakres i zasady wybudowania infrastruktury kanalizacyjnej, w celu rozwiązania tego trudnego problemu. Mamy rok 2003 i wtedy właśnie pojawia się konieczność wspólnego porozumienia się i ustanowienia jednej aglomeracji. Ta aglomeracja została nazwana Manasterz, została zarejestrowana i zgłoszona. Te spotkania robocze stały się podstawą do podpisania porozumienia w sprawie wspólnej realizacji oczyszczalni ścieków na terenie aglomeracji. Stało się to 16 września 2004 roku, zaczęto wtedy dużo mówić o projektach, konieczności budowy kanalizacji we wszystkich sołectwach Gminy Jawornik Polski i w dwóch sołectwach: Husów i Tarnawka w Gminie Markowa. Porozumienie stało się podstawą do wyznaczenia aglomeracji Manasterz i ta aglomeracja została zatwierdzona zarządzeniem Wojewody Podkarpackiego w 2006 roku. Dzięki temu były już stworzone podstawy prawne do tego, ażeby można się było na nich oprzeć i na nie powołać. Są to wymogi formalne i mogłoby się wydawać, że nieraz lepiej byłoby przywołać koparkę i zacząć już coś robić. Nie mniej jednak gremia, które nazywają się rady gmin, programy wykonawcze, czyli wójtowie – są zobowiązani do przestrzegania prawa i tego typu wymogi zawsze muszą być wypełnione. Jest to długa i żmudna droga do przebycia. Jednak nasi poprzednicy, niektórzy z tu obecnych zasiadali w radach w tamtych kadencjach i teraz zasiadają – pamiętają, jak to wszystko wyglądało.

W 2005 roku przystąpiono do opracowania dokumentacji projektowych na budowę oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej. W Gminie Markowa w miejscowościach Husów i Tarnawka w 2008 roku zostało uzyskane pozwolenie na budowę. To pozwolenie jest podtrzymywane, ponieważ tam nie może być dłuższej przerwy niż 3 lata. W realizacji zadań muszą być wpisy w księżce realizacji robót, które wykonujemy na terenie dwóch sołectw odnośnie sieci wodociągowej, ale to pozwala utrzymać ważność dokumentacji i decyzji pozwolenia na budowę. Był to żmudny

proces dla urzędników pracujących w gminie Markowa, ponieważ trzeba było wykupić szereg działek pod przepompownie ścieków i wody.

W 2008 roku pojawiła się możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie tego przedsięwzięcia, jakim byłaby wspólna budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej. Nie mniej jednak nie skorzystano z takiej możliwości, dlatego że nie było jeszcze oczyszczalni ścieków. Zawsze takiemu przedsięwzięciu musi towarzyszyć ta świadomość, że jeżeli wybudujemy sieć kanalizacyjną, to musi ona przynieść efekt ekologiczny. On jest zapewniony tylko w takim wypadku infrastruktury kanalizacyjnej, kiedy ścieki są odprowadzane na oczyszczalnię i poddawane procesom denitryfikacji, defosfatacji. Ściek o parametrach, które pozwalają go odprowadzić do odbiornika, jest odpowiednio przygotowany i wprowadzany. Do tego mniej więcej sprowadza się osiągnięcie efektu ekologicznego i praca wielu oczyszczalni ścieków.

W tym roku pojawiła się możliwość złożenia wniosku na dofinansowanie z funduszy europejskich w Regionalnym Programie Operacyjnym, na dofinansowanie tego typu przedsięwzięcia. 24 sierpnia taki wniosek został złożony do Urzędu Marszałkowskiego, po uprzedniej żmudnej pracy dwóch zespołów roboczych. Była to wyczerpująca praca, nieraz żeby zapisać jedną linijkę w takim wniosku, trzeba było zaglądnąć do segregatorów i mieć świadomość czego się szuka.

Jest to otwarta i dobra droga do tego, żebyśmy mogli cieszyć się z infrastruktury, której za bardzo nie widać, która żyje, pracuje i pomaga pod ziemią. Są to nieciekawe inwestycje, na które wydajemy pieniądze. Są to roboty ziemne, a w budownictwie są dosyć drogie, raz się wykopuje, raz się zasypuje i tego później za bardzo nie widać. Jednak musimy mieć świadomość, że tego typu instalacje w naszych miejscowościach pojawić się muszą.

Następnie omówił zdjęcia, które dołączył do prezentacji multimedialnej, przedstawiające krajobraz Husowa i Rzek, w miejscu połączenia dwóch gmin, przez który będzie przebiegać kolektor, niosący ścieki z Husowa i Tarnawki do oczyszczalni w Manasterzu. Dodał, że wspólne przedsięwzięcie jest nie tylko o zasięgu gminnym, ale też powiatowym. Na slajdach zaprezentował dolinę rzeki Husówki, przez którą będzie przepływał kolektor. Dodał, że na omawianym terenie rozwija się budowa nowych domów, a mieszkańcy tylko czekają na możliwość podłączenia się do sieci kanalizacyjnej. Powiedział, że obszarom, które będą skanalizowane towarzyszy naturalny spadek terenu, który będzie bardzo pomocny.

Podziękował osobom nieobecny na dzisiejszej sesji, którzy podejmowali pierwsze bardzo odpowiedzialne decyzje, oraz tym wszystkim, którzy swoją roztropnością i rozsądkiem przyczynili się do tego, że możemy się dzisiaj spotkać i mówić o konsensusie w sprawie bardzo ważnej instalacji. To są jedne z ważniejszych instalacji w dzisiejszym cywilizowanym świecie, które muszą być jednak wykonane. Taki obowiązek na nas ciąży i jeżeli byśmy się nie podjęli budowy tego typu instalacji, to obydwie gminy mogłoby popaść w wielkie tarapaty, może nawet i finansowe. Nie mniej jednak nie wdrażają w tej chwili realizacji jednej z dyrektyw Unii Europejskiej, która nakłada obowiązek, żeby tereny zamieszkałe były skanalizowane, a ścieki podlegały procesowi oczyszczania na oczyszczalni. Udział we wniosku dwóch gmin daje dodatkowe punkty, z tym że później odwrócą się role lidera i partnera, ponieważ w tej chwili liderem jest Gmina Jawornik Polski, a potem będzie to Gmina Markowa, a partnerem będzie Gmina Jawornik Polski.

Marek Makarski – podziękował wójtom za przedstawienie projektu. Kolejno poprosił o zajęcie głosu Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego.

Lucjan Kuźniar – podziękował za zaproszenie na wspólne posiedzenie sesji Rady Gminy Markowa i Gminy Jawornik Polski. Dodał, że gdy dowiedział się, jakich to spotkanie dotyczy spraw, to od razu przyjął zaproszenie z ogromną przyjemnością. Powiedział, że cieszy się, że może uczestniczyć w tak ogromnie ważnym wydarzeniu. Jest to niezwykle ważna sprawa: połączenie sił, wykorzystanie naturalnego spodku terenu, obniżenie kosztów, a więc wspólne działanie to jest to, czym powinniśmy się kierować. Kolejnym celem jest ochrona środowiska, gdy tego nie wykonany w odpowiednim momencie, to na pewno w przyszłości będą naliczane kary za zanieczyszczanie środowiska. Lepiej teraz przyłożyć dużo wysiłku i zrobić taką instalację, aniżeli w przyszłości ponosić takie koszty.

Potwierdził, że przygotowanie dokumentacji jest ogromnie ciężkie i żmudne. W poprzedniej perspektywie w latach 2007 – 2013 było trudno, a w obecnej perspektywie jest jeszcze trudniej. Dzieje się tak, ponieważ takie są wymagania Unii Europejskiej. Doświadczenia z tamtej perspektywy wykazały, że nie wszyscy uczciwie postępowali, że część środków np. w Urzędzie Marszałkowskim niestety zostało zdefraudowanych i wykorzystanych nieprawidłowo, sąd też pojawiły się dodatkowe wymagania.

Dzisiaj żeby zrobić jakąkolwiek inwestycję, szczególnie wodno-kanalizacyjną, czy też dotyczącą zbiorników wodnych potrzeba kilku lat przygotowywania dokumentacji, a sama inwestycja niejednokrotnie trwa o wiele krócej. Takie są realia.

Powiedział, że tak się składa, że i w poprzedniej perspektywie i teraz ma nadzór nad programami Rozwoju Obszarów Wiejskich. W poprzedniej perspektywie było troszeczkę więcej pieniędzy, czyli ponad miliard zł ogólnie na działania związane z programami rozwojowymi obszarów wiejskich, w tym na gospodarkę wodno-ściekową było też więcej – 167 mln zł. Teraz mamy około 80 mln zł w PROW-ie. W poprzedniej perspektywie zostało wykonanych wiele zadań; wieś się zmieniła oraz obszary wiejskie. Zmodernizowano i odnowiono wiele budynków użyteczności publicznej, wybudowano wiele kilometrów instalacji wodno-ściekowej, scalono wiele gruntów, jak również wybudowano około 21 targowisk. Lokalne grupy działania same podejmowały decyzje, jakie inwestycje w danym środowisku są potrzebne. W obecnej perspektywie, czyli na lata 2014 – 2020 w PROW-ie mamy tylko 580 mln zł i te pieniądze są podzielone na te same działania, a więc na modernizację rolnictwa i leśnictwa. W całej Polsce mamy na to przyznanych najwięcej środków – 150 mln zł. Na gospodarkę ściekową przeznaczonych jest około 80 mln zł, poza tym jeszcze targowiska, odnowa wsi. Dodatkowo weszło działanie związane z budową i modernizacją dróg wiejskich, jest to też niezwykle ważne działanie, poprawiające infrastrukturę i umożliwiające rozwój każdej gminy. 80 mln zł z przeznaczeniem na gospodarkę wodno-ściekową i PROW nie ogłosił jeszcze naborów. Żeby dołożyć trochę tych środków, uwzględniliśmy w RPO dodatkowe środki, z których Gmina Markowa i Gmina Jawornik Polski chce skorzystać.

Powiedział, że będzie pilnował naszego wniosku, przy czym nie ma możliwości, że coś da się załatwić. Jeżeli będzie jakiś błąd merytoryczny, czy niedopełnienie pod względem formalnym, to tak łatwo nie da się tego zrobić. Dzisiaj służby bardzo czujnie pilnują tych spraw, a mamy wiele przykładów w tamtej perspektywie, że wiele osób do dzisiaj ponosi konsekwencje i są proszone na przesłuchania i niestety to destabilizuje pracę. Wiele ton dokumentów musieliśmy przekazywać z Urzędu Marszałkowskiego tym służbom, stąd też każdy unika takich nienormalnych działań.

Aczkolwiek przyspieszenie, czy przekonania eksperta, aby myślał innymi kryteriami jest możliwe i obiecał, że będzie się interesował tym projektem, ponieważ wie, że jest to niezwykle ważna sprawa.

Następnie odniósł się do infrastruktury suchego zbiornika w Siedleczce. Powiedział, że był świadkiem, żeby tej inwestycji nie budować, ponieważ to dodatkowy koszt i że perspektywa budowy instalacji ściekowej w Gminie Jawornik Polski jest odległa, prawie że niemożliwa. Dzięki upartości wójta, który nie podpisał stosownych dokumentów i upierał się, że musi to być wykonane – zostało wykonane. Wiele osób pytało się, co to za piramidy tam stoją, ale są to wzmocnienia pod słupy, które będą doprowadzać prąd do tej oczyszczalni ścieków. Teraz widzimy, że to się przyda, oraz że konsekwentnie dopięliśmy swego i ta budowa będzie realizowana.

Przeprowadzenie ścieków z Tarnawki i Husowa do Markowej, czy też dalej do Łańcuta byłoby niepotrzebne. Wykorzystanie dorzecza Husówki i naturalnego spadku terenu i tylko kilku przepompowni jest właściwe, korzystne i ekonomicznie uzasadnione.

Pogratulował wszystkim zgody, kiedyś gminy nie chciały ze sobą współpracować, ponieważ było to trudne, oraz sołectwa które były z innej gminy niechętnie podejmowały wzajemne działanie. A tutaj mamy nawet dwa powiaty: łańcucki i przeworski. To wszystko powoduje, że jest osiągnięty cel i są już konkrety. Pogratulował i podziękował wszystkim osobom, które pozytywnie myślą o rozwoju całego regionu. Jest to przepiękny rejon, można śmiało powiedzieć, że Bieszczady które kiedyś były mało uczęszczane dzisiaj się zapełniają, a w każdy weekend tworzą się ogromne korki na wjeździe i wyjeździe, blokuje się Sanok. To świadczy o tym, że jest zainteresowanie naszym regionem, a to się przeciąga tutaj w dół: na Dynów, Husów czy Tarnawkę, ponieważ są to przepiękne miejscowości. W związku z tym taka instalacja jest ogromnie potrzebna i ochrona środowiska, ponieważ żaden turysta nie przyjedzie, jeżeli będzie musiał korzystać ze zwykłego szamba, czy toalety na zewnątrz. W ślad za tym rozwój turystyki jest jednym z elementów strategii rozwoju Województwa Podkarpackiego. Nie mamy tutaj potężnych zasobów naturalnych, ani przemysłu, a chcemy bazować na zdrowym środowisku, na przepięknej przyrodzie, którą mamy. Chcemy też bazować na produkcji zdrowej żywności i to nam się już udaje. W całej Polsce jest już takie przekonanie, że żywność z naszego województwa jest taka, że można ją kupować i śmiało spożywać. Żywność jest zdrowa pochodzi z małych gospodarstw, które wymagają dużo pracy ręcznej i agroturystyka – to wszystko powoduje, że mamy szansę rozwijać się i te walory wykorzystywać.

Pogratulował wójtom, radom gmin za wspólne działanie i podjęcie tej decyzji, przede wszystkim za sfinalizowanie, a także poprzednikom, którzy to zaczęli. Życzył udanego rozstrzygnięcia wniosku, oraz udanej inwestycji. Obiecał, że będzie stał na straży naszego wniosku.

Marek Makarski – podziękował za przemówienia i uczestnictwo na dzisiejszej sesji. Następnie przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 4. Zaopiniowanie projektu „Porozumienie w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa”.

Marek Makarski – powiedział, że główne decyzje dotyczące projektu każda gmin już złożyła przed złożeniem wniosku. W tym punkcie chcielibyśmy wspólnie, symbolicznie wyrazić swoją wolę i opinię dotyczącą naszej wspólnej współpracy. Złożył wniosek za tym, żeby pozytywnie zaopiniować to porozumienie. Następnie poprosił radnych o głosowanie.

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 5.

Marek Makarski - stwierdził, że wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkich członków Rady Gminy Markowa i Rady Gminy Jawornik Polski. Podziękował radnym za głosowanie. Dodał, że następstwem tej decyzji jest kolejny punkt porządku obrad sesji.

Ad 5. Podpisanie Porozumienia Nr 1/2016 z dnia 1 września 2016 roku, w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa.

Marek Makarski - poprosił Wójtów Gminy Jawornik Polski i Gminy Markowa o podpisanie Porozumienia Nr 1/2016 z dnia 1 września 2016 roku w sprawie wspólnego przedsięwzięcia polegającego na uporządkowaniu gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa.

Po uroczystym podpisaniu, przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 6. Sprawy różne i wolne wnioski.

Marek Makarski – zapytał, czy ktoś z radnych, lub zebranych gości chciałby zająć głos w tej sprawie.

Krystyna Grzywna – sołtys wsi Tarnawka w Gminie Markowa – w imieniu mieszkańców Tarnawki, a także wszystkich miejscowości, które być może będą miały w XXI wieku zapewnione normalne funkcjonowanie, złożyć podziękowania za odwagę, za to że wyzwanie tak trudne zostało podjęte, za to, że nie boją się państwo tego, że ta ciężka do wykonania praca będzie zrobiona. Powiedziała, że dziękuje przede wszystkim zespołom, które pracowały nad tą dokumentacją, nad tym, żeby ten wniosek mógł być złożony, ponieważ jest to bardzo ciężka praca. Powiedziała, że chyli czoło przed wszystkimi, przed panem Andrzejem Żelaznym, ze strony Gminy Markowa, który pracował na prawdę bardzo ciężko. Tak na prawdę bez zgody radnych nie byłoby to możliwe, dlatego bardzo dziękuje za odwagę, rozsądek i za to, że myślicie, iż ci ludzie tam mieszkający w tych małych miejscowościach również mają prawo do normalności. Dodała, że czuje się gospodarzem miejscowości i że przyszedł czas na to, żeby powiedzieć tym ludziom, że mają taką samą szansę jak wszyscy inni. Życzyła, aby te pieniądze, na które czekamy faktycznie spłynęły na ten projekt, oraz żeby ten projekt się powiódł i żeby inwestycja zaistniała, oraz żebyście państwo poczuli się wielcy, ponieważ to jest na prawdę ogromne wyzwanie.

Stanisław Tompalski – radny powiatowy z Gminy Jawornik Polski – przywitał wszystkich i powiedział, że jako przedstawiciel powiatu, a jednocześnie Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska Rady Powiatu Przeworskiego serdecznie gratuluje dzisiejszego finału, który został zapoczątkowany w 2003 roku. Powiedział, że liczy się z tym, że długo się to „wykluwało”, ale udało się dzięki determinacji zarówno naszego Wójta i Przewodniczącego Rady z Gminy Jawornik Polski, tak samo jak i z Markowej. Dodał, że Markowa w ogóle jest znana z ekspansji i rolnictwa, zajmują tereny bardzo daleko i bardzo dobrze. Tak należy trzymać, ponieważ rolnictwo było od dawna podstawą utrzymania i tak dalej będzie. Przywiązanie do ziemi to jest nasz patriotyzm lokalny. Zwrócił się do wicemarszałka, że liczymy się z tym, że spojrzysz łaskawym okiem na nasz projekt, ponieważ wymagał on z naszej strony dość dużego dofinansowania w trakcie przygotowania dokumentacji. Dodał, że ponad 20 lat był sołtysem i wie jak ciężko jest przekonywać ludzi i to jest najcięższa i najbardziej żmudna praca. Ci, którzy przyjeżdżają na wieś z zewnątrz wyobrażają sobie, że mieszkają tam „kmiacie” mogą żyć jak dawnej. Jednak mieszkańcy wsi chcą żyć po nowoczesnemu, chcą żeby rozwijała się turystyka. Teren jest na prawdę bardzo piękny, a tylko całkowite wykorzystanie walorów tego terenu to będzie uwieńczenie, jeżeli ta kanalizacja się wykona. Życzył wszystkim, którzy podjęli się tego wiekopomnego dzieła „Szcześć Boże”.

Marek Makarski – podziękował przedmówcom i zapytał czy ktoś z sali chciałby jeszcze zabrać głos.

Ad 7. Zamknięcie obrad sesji.

Marek Makarski – podziękował wszystkim za dzisiejsze spotkanie, za ciężką pracę zespołom roboczym, panom wójtom. Wie, jak wiele odbyło się spotkań w sprawie kanalizacji, oraz jak wiele pracy włożyli urzędnicy w przygotowanie projektu w przeciągu ostatnich tygodni. Decyzja dwóch rad gmin była już najprostszą rzeczą do podjęcia, jeżeli chodzi o wysiłek włożony w przygotowanie tego projektu. Tak przygotowane materiały i przedstawiony temat, nie pozostawiły żadnych wątpliwości. Musieliśmy się także spotykać na nadzwyczajnych sesjach rad. Zawsze było widać merytoryczną i dobrą pracę z obydwu stron. Za to bardzo serdecznie podziękował. Ponadto podziękował wszystkim za przybycie. Natomiast na koniec pozostaje nam trzymanie kciuków.

Przewodniczący Rady Gminy Jawornik Polski po wyczerpaniu porządku obrad zamknął obrady wspólnej Sesji Rady Gminy Jawornik Polski i Rady Gminy Markowa.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowane:
Anna Moluyska



